

www.forumdwytygodnik.pl

nr 8 (2589) rok LIII, 14-27.04.2017

14 Władza dla talibów
Figa z makiem dla Zachodu

14**6 FOKUS****ECHA POLSKIE**

12 Po co nam Ukraina? Partnerstwo z dystansem

WYDARZENIA

14 Wojna opiumowa.
Afgańska klęska NATO

18 Rozwód stulecia.
Rachunek za Brexit

20 Plama na honorze. Kurdyjskie państwo w Niemczech

O TYM MÓWI ŚWIAT

22 Z Meksyku do... piachu.
Imigranci na pustyni

22 Na granicy absurdu
Szukamy dziury w słynnym płocie

22**PROFILE**

28 O nich się mówi: Neil Gorsuch, Kendall Jenner, Jacob Zuma

LUDZIE

30 Jared Kushner.
Pierwszy zięć Ameryki

REPORTAŻ

34 Syndrom birmański.
Była opozycjonistka flirtuje z byłą juntą

36 Metal jest religią.
Szatan dzwoni na mszę w Lotaryngii

34

34 → Aung San Suu Kyi
Dama rządzi sama

**40**

40 → Leją naszych!
Jak nie władza, to bandyci

**48**

48 → Przekręt i diament
Kopalnia pomysłów



O tych krajach piszemy:

AFGANISTAN (s. 14) **AUTONOMIA PALESTYŃSKA** (s. 62) **BIRMA** (s. 34)
FRANCJA (s. 36) **IZRAEL** (s. 72, 76) **JAPONIA** (s. 58) **MEKSYK** (s. 22)
NIEMCY (s. 20) **POLSKA** (s. 12) **PORTUGALIA** (s. 68) **SIERRA LEONE** (s. 48)
TANZANIA (s. 44) **UKRAINA** (s. 12) **USA** (s. 22, 30, 38) **WENEZUELA** (s. 40)
WIELKA BRYTANIA (s. 18)

Starzy maleńcy ←
Siedem lat
z życia Japończyka

58



38 Uciekający chasyd.

Byłem żydowskim ortodoksem

40 Miasto strachu.

W Caracas noc gorsza od dnia

44 Wyspa Sindbada.

Zanzibar multi-kulti

48 Klejnoty to kłopoty.

Z czego żyje Sierra Leone

FOTOSTORY

52 Muzeum autokreacji. Celebrytki
pozują starym mistrzom

OBYCZAJE

54 Kuchnia molekularna.

Smak sztucznej inteligencji

58 Japońskie wychowanie.

Nie zna życia, kto nie był
w przedszkolu

62 Dzisiaj w Betlejem.

Najgorszy widok świata

ROZMOWA

64 Yuval Noah Harari.

I człowiek
stanie się bogiem...

KOMPAS

68 Kieliszek porto

w Porto.

Miasto kościołów,
wina i kafelków

HISTORIA

72 Święty ogień.

Wykrywacz
Antychrysta

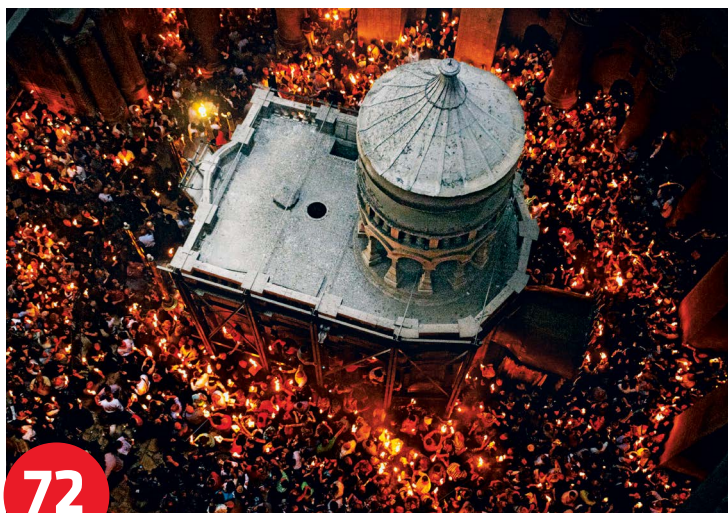
76 Grób Jezusa.

Na chwilę pojednął
chrześcijan

80 MIKROFORUM

72

→ **Cud przy Grobie Pańskim**
Boski samozapłon



62

→ **Hotel Banksy'ego**
Kto śpi, ten walczy



68

→ **Kafelki są wieczne**
Glazurnicy
od św. Ildefonsa





AP/EAST NEWS



EGIPT

Krwawa niedziela

Prezydent Egiptu Abdel Fatah as-Sisi ogłosił trzymiesięczny stan wyjątkowy i wyprowadził na ulicę dodatkowe oddziały wojska po tym, gdy zamachowcy z Państwa Islamskiego przeprowadzili krwawy atak na świątynie koptyjskie w mieście Tanata (na zdjęciu) i w Aleksandrii w Niedzielę Palmową. Zginęło w nich prawie 50 osób, a ponad 120 zostało rannych. W czasie stanu wyjątkowego policja może m.in. dokonywać aresztowań i przeszukań bez nakazu. W maju Egipt odwiedzić ma papież Franciszek.



© REUTERS/FORUM



USA

Słodkie słówka

Prezydent Stanów Zjednoczonych Donald Trump zaprosił do swojej luksusowej rezydencji Mar-a-Lago chińskiego przywódcę Xi Jinpinga. Spotkanie odbyło się w zaskakująco życzliwej atmosferze, jakże innej od tej, jaka panowała w Waszyngtonie, gdy u amerykańskiego przywódcy gościła kanclerz Niemiec Angela Merkel. Zaczęło się od tego, że wnuczka Trumpa (dzieci Ivanka) odśpiewały panu Xi i jego małżonce piosenkę po mandaryńsku oraz wyrecytowały wierszyk. A potem było już tylko cieplej. Kto mógł przypuszczać, że Trump, który raptem dwa miesiące temu nazwał Chińczyków „arcymistrzami” manipulacji walutowych, przygotuje dla nich taki pokaz gościnności? Przywódcy ustalili, że rozpoczną trwające sto dni rozmowy handlowe, ale nie porozumieli się w sprawie rozbrojenia Korei Północnej.

SYRIA

Ani domu, ani pokoju

Uciekinierzy z syryjskiej Rakki, samozwańczej stolicy Państwa Islamskiego, stawiają namioty w zaimprovizowanym obozie dla uchodźców niedaleko miasta Manbidż w prowincji Aleppo. Manbidż został wyzwolony spod panowania islamskich radykałów w sierpniu ub.r. i stał się główną bazą na drodze do Rakki. W mieście utrzymuje się napięta sytuacja, bo w bliskiej odległości działają jednostki amerykańskie, rosyjskie, kurdyjskie, rebelianci syryjscy wspierani przez Turcję oraz syryjskie jednostki rządowe. Mają różne, często sprzeczne cele i zadania, a wspólny wróg – Państwo Islamskie – jest coraz słabszym spoiwem tej przypadkowej koalicji.







partnerstwo z dystansem

UPA da dialog

Po co Ukrainie Polska? Po co Polska Ukrainie? Brak jasnych odpowiedzi oznacza niebezpieczną próżnię.

Ambasador Ukrainy w Polsce Andrij Deszczyca obrazowo opisał tango polsko-ukraińskie: „krok naprzód, dwa kroki wstecz”, a dobrze byłoby odwrócić tę tendencję, przynajmniej na „jeden krok w tył, dwa – do przodu”, najlepiej zaś dać komendę „cała naprzód”. Nie można prowadzić pojazdu, cały czas wpatrując się w lusterko wsteczne. Może rysuje się jakaś szansa na zmiany, choć polskie władze nie zaniecha-

ły uprawiania specyficznej polityki historycznej – pisze w tygodniku „Dзерkało Tyżnia” Alona Hetmańczuk, politolożka, dyrektorka kijowskiego Instytutu Polityki Światowej. Niemniej na podkreślenie zasługuje to, że dialog wznowiono na wielu poziomach. Prezydent Andrzej Duda odwiedził Kijów w Dzień Niepodległości Ukrainy. Premierzy utrzymują kontakty robocze, choć Beata Szydło do tej pory nie znalazła czasu, żeby pojechać na Ukrainę.

▲ Polski cmentarz ofiar stalinizmu w **BYKOWNI** pod Kijowem, sprofanowany w styczniu br. przez nieznaną sprawców.

Spotykają się parlamentarzyści, odbyły się spotkania ministrów spraw zagranicznych.

Z Banderą nie wejdzicie

Petrovi Poroszenko udało się doprowadzić do spotkania z nieformalnym przywódcą Polski, Jarosławem Kaczyńskim. Podobno Poroszenko był pod dużym wrażeniem tego spotkania, podczas którego prezes PiS to odgrywał rolę małego człowieczka, który o niczym nie decyduje, to grzmiał na Ukraińców z wysoka: „Z Banderą do Europy nie wejdzicie”, dając do zrozumienia, że nie zamierza powtarzać błędów brata, który był zbyt uległy wobec Ukrainy w kwestiach dotyczących pamięci historycznej.

W ciągu minionego roku udało się odbudować część mechani-

zmów współpracy między instytucjami, wznowił działalność komitet konsultacyjny przy prezydentach, zaczęło działać forum partnerstwa przy Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Ma powstać międzyrządowa komisja do spraw współpracy gospodarczej. Pierwsze spotkanie odbyła polsko-ukraińska grupa dialogu złożona z niezależnych ekspertów, która ma radzić nad kształtem stosunków dwustronnych.

Dialog jest niezbędny, aby strona ukraińska miała sposobność wyjaśnić polskiemu partnerom, że:

– ani jedna z decyzji politycznych Ukrainy nie została podjęta przeciw Polsce;

– nie wszystko, co ukraińskie, jest banderowskie (Bandera nie jest najpopularniejszą postacią historyczną na Ukrainie);

– żadna z politycznych sił w parlamencie Ukrainy nie jest antypolska;

– Ukraina chce rozmawiać o przeszłości, ale historia nie może decydować o przyszłości, ponadto historia to nie tylko Wołyń;

– rozpalanie antyukraińskich nastrojów w Polsce, gdy mieszka tam milion Ukraińców, to wielkie ryzyko, także dla bezpieczeństwa wewnętrznego Polski.

W dialogu chodzi też o to, aby strona polska miała szansę odpowiedzieć na pytania nurtujące Ukraińców: czy może być efektywną taka polityka historyczna, która prowadzi do konfrontacji, a nie pojednania? Dlaczego polski Sejm uznaje zbrodnię wołyńską za ludobójstwo i twierdzi, że to nie jest przeciwko Ukrainie, a jednocześnie szeregają się w Polsce antyukraińskie nastroje? Skoro Polska szanuje suwerenność Ukrainy, to dlaczego reaguje tak ostro na nadanie ulicom ukraińskich miast imion tamtejszych bohaterów narodowych? Jaką wartość może mieć udział Polski w pracach nad uregulowaniem konfliktu sprowokowanego agresją Rosji na Ukrainę?

Niektórzy polscy eksperci tłumaczą, że po rewolucji godności demokratyzacja i modernizacja Ukrainy nie stały się strategicznym ce-

lem polskiej polityki zagranicznej. Ukraińscy specjaliści natomiast zaczęli poważnie zastanawiać się nad tym, po co Polska Ukrainie. Wielu uważa, że polsko-ukraińskie partnerstwo strategiczne zabuksowało, gdy polski rząd de facto uzależnił współpracę od przyjęcia przez Kijów polskiej wizji prawdy historycznej. Ale trudno się z tym zgodzić. Nasza współpraca szła na jałowym biegu już od dawna. I Kijów, i Warszawa w pewnym momencie przestały w tę współpracę inwestować, pojawiła się próżnia, którą łatwo zajęły polityczne emocje wokół UPA i Bandery. O historii rozmawiać jest prościej niż tworzyć przyszłość. Stosunki między państwami wymagają nie tylko uwagi, lecz także przywództwa. W relacjach Warszawy i Kijowa tego brak – i po jednej, i po drugiej stronie.

Czy między Polską a Ukrainą w ogóle było partnerstwo? Nawet niektórzy polscy przyjaciele Ukra-



W Kijowie pytają: po co robić przystanek w Warszawie, skoro od razu można polecieć do Berlina lub Brukseli?

iny przyznają, że Warszawa nie zawsze traktowała Kijów jako pełnowartościowego partnera. Polska jako adwokat Ukrainy w Unii Europejskiej – to jeden z przykładów takiego podejścia. Być może Polsce jest trudno zrezygnować z tradycyjnego patronowania Ukrainie. Sytuacja tymczasem się zmienia i w Kijowie zadają sobie pytanie: po co robić przystanek w Warszawie, skoro od razu można polecieć do Berlina lub Brukseli? Czy zmarginalizowana w UE Polska jest potrzebna Ukrainie?

W Polsce narosło z kolei wątplenie, czy Ukraina jest w stanie poradzić sobie z problemami, pokonać kryzys, rozwijać się, dogonić Europę. Wątplenie może ogarnąć i Ukrainę – utrata wiary w Polskę, która postrzegana jest jako pozytywny przykład przemian, reform, roz-

woju, może stać się niebezpiecznym trendem dla wciąż jeszcze słabych proeuropejskich tendencji.

Historia dla historyków?

Nie ma wątpliwości, że kwestie historyczne nie znikną z polskiej narracji, jak chcieliby tego politycy w Kijowie. Jeśli Ukraina zrezygnuje z dialogu, to pojednania nie będzie, w najlepszym razie „zamrozimy” konflikt, który będzie podgrzewany przy okazji kolejnych okrągłych rocznic – 75-lecia UPA czy 70-lecia akcji „Wisła”. Można zaproponować Polsce schemat „historia dla historyków” i wyabstrahować stosunki polityczne z kontekstu historycznego. Ale można też zaproponować własny scenariusz pojednania – nie skupiać się na Wołyniu i UPA, akcentując pozytywne aspekty historii. Gdyby prezydent Ukrainy wyszedł z taką inicjatywą, wytrąciłby główny argument z rąk krytyków, którzy zarzucają mu, że Kijów nie jest gotów do historycznego dialogu.

Ukraina także powinna jako pierwsza zaproponować wspólne śledztwa w sprawie aktów wandalizmu dokonywanych wedle niemal jednakowego scenariusza w miejscach pamięci. Może jest nadzieja, że uda się unormować współpracę i nie uzależniać jej od „niezafatwienia” problemów z historią?

W Kijowie nie rozumieją, jak bardzo w ostatnich latach rozwinęły się kontakty między Ukrainą a Polską. O ile realna integracja Ukrainy i UE stoi pod znakiem zapytania, o tyle integracja Ukraińców w Polsce jest faktem. Przede wszystkim z uwagi na potężną falę ukraińskich migrantów zarobkowych (milion pozwoleń na pracę w ubiegłym roku) i studentów (ponad 30 tysięcy). Ale liczba kontaktów nie poprawiła ich jakości. Badania socjologiczne wykazują wzrost nastrojów antyukraińskich w Polsce, szczególnie w młodym pokoleniu. To niepokojący sygnał. I też trzeba go brać pod uwagę, gdy stoimy przed wyzwaniem zbudowania nowego partnerstwa polsko-ukraińskiego – pisze Hetmańczuk.

NA PODST. DZERKAŁO TYŻNIA